

TVP | Czarne chmury nad szefem „Wiadomości”

Czy Kozak polegnie

Komisja Etyki TVP i Rada Etyki Mediów skrytykowały niewyemitowany materiał Mikołaja Kunicy, w którym minister Wojciech Jasiński był pytany o chodzenie „na piwko i koleżanki” z Jarosławem Kaczyńskim. — Uznaliśmy, że było to niesmaczne i trochę nieetyczne — mówi przewodnicząca Rady Etyki Mediów Magdalena Bajer.

W materiale z 15 lutego Jasiński opowiadał o długiej i bliskiej znajomości z Kaczyńskim jeszcze z czasów studenckich. Pytany, czy chodzili na koleżanki, Jasiński mówi: — To akurat z Jarosławem Kaczyńskim nie.

Wydawca „Wiadomości” nie chciał puścić na antenę tej wypowiedzi. Kunicę poparł szef programu Robert Kozak, który tłumaczył, że nie były to pytania, których nie można zadać politykowi. Dyrektor TVP 1 Maciej Grzywaczewski ostatecznie zdecydował jednak, że materiał nie zostanie wyemitowany.

Grzywaczewski tłumaczył, że taka wypowiedź nie pasowała do materiału o ministrze skarbu. W dodatku nie została przytoczona w całości, co, zdaniem dyrektora,

zmieniało jej wymowę (Jasiński mówił dalej, że nie chodzili na koleżanki, bo on szybko znalazł żonę).

Grzywaczewskiego poparła Rada Etyki Mediów - uznała, że skrót „wypacza zarówno treść, jak i intencje interlokutora”.

Komisja Etyki TVP z kolei stwierdziła, że materiał „nie spełnia standardów profesjonalnych telewizji publicznej”. Wyraziła też zaniepokojenie „tendencją przeniesienia do TVP stylu właściwego mediom bulwarowym”. — Nikt z władz TVP ze mną nie rozmawiał. Nie znam orzeczeń komisji. O wszystkim dowiaduję się z mediów — mówił wczoraj „Rz” Kunica.

Kunica dostał już od prezesa TVP Jana Dworaka upomnienie, ale władze TVP z ostatecznymi decyzjami w sprawie jego i Kozaka czekały na opinie obu komisji. Według naszych informacji w poniedziałek Kozak, który był krytykowany także za zgodę na emisję materiału o marszałku Marku Jurku (Jurek był pokazany, jak beszta Kunicę), może zostać zwolniony. — Czekam na reakcję prezesa — powiedział nam wczoraj Kozak. —jar